

WIESŁAW GROCHOWSKI

Dzieło i zasługi dr inż. Feliksa Jezierskiego

Дело и заслуги доктора инженера Феликса Езерского

Works and meritis of Dr. Ing. Felix Jezierski

Pozyskiwanie żywicy sosnowej z drzew żywych doszło w Polsce do rozkwitu. Ostatnio pozyskujemy około 18 tys. ton żywicy rocznie, osiągając wyjątkowo wysoką wydajność ponad 2 kg ze spały. W zakresie przemysłu żywicznego należymy do światowej czołówki. Wielu specjalistów zagranicznych przyznaje Polsce pierwsze miejsce w zakresie organizacji i technologii żywicowania¹⁾. Przetwory żywiczne przynoszą gospodarce narodowej poważne korzyści jako surowiec przerabiany przez krajowy przemysł oraz jako przedmiot eksportu.

Obecne sukcesy w dziedzinie żywicowania są zasługą całego zespołu technicznego z inż. mgr Janem Zelicho i zespołu naukowego, a w szczególności Zakładu Pozyskiwania i Badania Żywicy IBL z doc. mgr Konstantym Szczerbakowem na czele. U samych podstaw rozwoju żywicowania w Polsce leży jednak praca i dzieło dr inż. Feliksa Jezierskiego w zakresie naukowym i praktycznym.

Dr Jezierski był pionierem żywicowania w Polsce w jego początkowym okresie. Poczynania bowiem takich prekursorów przemysłu żywicznego, jak Szkatiełow, Fijałkowski i Wyrwiński przygotowały tylko grunt do rozwoju tej nowej gałęzi gospodarki leśnej, ale żadnych bezpośrednich efektów nie dawały.

W 1934 r. dr Jezierski utworzył Oddział Żywicowania w ówczesnym Instytucie Badawczym Lasów Państwowych i kierował nim do wybuchu II wojny światowej. Zorganizował on i prowadził pierwsze w Polsce nowoczesne badania nad żywicowaniem o tak szerokim zakresie, w jakim prowadzono je w owym czasie tylko w nielicznych krajach świata.

Dr Jezierski umiał zapewnić swym badaniom odpowiednią bazę materialną i wyjednać potrzebne środki finansowe. Po rozpoznawczych

¹⁾ Autor notatki ma na myśli wyłącznie klasyczne metody żywicowania (bez użycia stymulatorów).



doświadczeniach w nadl. Nagórzyce, z inicjatywy dr Jezierskiego i pod jego osobistym kierownictwem powstał ośrodek badawczy w nadl. Leszczydół. Pod względem zorganizowania i wielostronnego wyposażenia leszczydolski ośrodek badawczy w owym czasie był uważany za wzorcowy. Głównym przedmiotem tych badań był wpływ czynników przyrodniczych i technologicznych na wydajność żywicy (Konstanty Szczerbakow, Wiesław Grochowski i in.), ale obejmowały one także, w większym, mniejszym lub choćby załączkowym zakresie, zagadnienia jakości żywicy (Jerzy Zajdler), anatomie tkanek żywicotwórczych (Szcze-pan Łuczak), fizjologię wycieku żywicy i wstępne próby jego zwiększenia przez pobudzające działanie środków chemicznych (Aldona Szwanke). Wyniki badań dr Jezierskiego i kierowanego przez niego zespołu nie doczekały się przed wojną syntetycznego opracowania i ogłoszenia, ale były niemal bieżąco stosowane w praktyce, a po uzupełnieniu nowymi materiałami zostały częściowo uwzględnione w powojennych publikacjach.

W przeciwieństwie do niektórych prac zagranicznych w dziedzinie żywicowania badania dr Jezierskiego odznaczały się nienaganną metodyką. Tę oryginalną metodykę opracował w zasadzie On sam, a w szczególności wykończyli ją Jego asystenci (głównie inż. K. Szczerbakow, inż. Sz. Łuczak i inż. W. Grochowski). Udoskonaloną później i unowocześnioną metodykę stosuje się dotąd w pracach badawczych Zakładu Pozyskiwania i Badania Żywicy. O ile mi wiadomo, do dnia dzisiejszego nikt nie zaproponował lepszej metodyki doświadczeń w zakresie wydajności żywicy.

Znaczenie badań dr Jezierskiego pod względem organizacji doświadczeń i podejścia do pracy badawczej wykracza poza dziedzinę żywicowania. Można go nazwać pionierem lub co najmniej prekursorem nowych prądów w pracy badawczej. W Jego bowiem pracy były liczne cechy nowoczesności, nawet z obecnego punktu widzenia. Przede wszystkim badania te miały charakter zespołowy i jak to wynika z wyżej podanego zakresu tematycznego — kompleksowy. Zespołowość realizował przez staranny dobór pracowników, ich gruntowną specjalizację, zgodną z zainteresowaniami i uzdolnieniami, dokładne rozgraniczenie i powiązanie zadań, koordynację pracy i dyskretne kierownictwo przy jednoczesnym zapewnieniu współpracownikom koniecznej swobody działania. Dzięki temu obok dobrych wyników pracy osiągał pozytywne rezultaty w zakresie — jakbyśmy obecnie powiedzieli — szkolenia młodej kadry i pozostawił po sobie grupkę dobrze nastawionych i przygotowanych specjalistów.

Jego praca badawcza była ściśle związana z życiem, prowadzona metodami naukowymi, wynikała z potrzeb praktyki i zaspokojenie tych potrzeb miała na celu. Toteż w dziedzinie praktyki zasługi dr Jezierskiego nie są mniejsze niż w dziedzinie nauki.

Był On głównym twórcą lub co najmniej jednym z głównych twórców polskiej metody żywicowania, uznawanej przez wielu specjalistów za najlepszą w świecie. Do udziału w jej tworzeniu dr Jezierski przygotował się przez gruntowne przestudiowanie metod zagranicznych (nie tylko na podstawie literatury lecz także naocznie), uwzględnił również doświadczenia krajowych praktyków i wyniki własnych badań. Podstawową zasadą tej metody jest aktualna do dziś sformułowana przez

Niego zasada: „Pozyskiwać jak najwięcej żywicy, jak najlepszej jakości, jak najmniejszym wysiłkiem, bez szkód dla drzewostanu i bez obniżenia własności technicznych drewna“. Wtedy też osiągnięta została wielka zdobycz polskiej metody: zsynchronizowanie żywicowania z całością gospodarki leśnej.

W 1938 r. opracowano pierwszą w Polsce instrukcję żywicowania, wprowadzającą w życie polską metodę. Do tej instrukcji dr Jezierski wniósł główny wkład, w części bezpośrednio, w części zaś za pośrednictwem swoich współpracowników, z którymi szczegółowo dyskutował treść powstającej instrukcji. Obecnie obowiązująca instrukcja, już trzecia w historii żywicowania w Polsce, obok licznych i cennych innowacji, zawiera także wiele zasadniczych postanowień z ówczesnego opracowania.

Z inicjatywy i pod kierunkiem dr Jezierskiego prowadzono pracę nad udoskonaleniem i normalizacją narzędzi żywiczarskich (inż. K. Dackiewicz, inż. M. Wisławski), która doprowadziła do bardzo pozytywnych wyników.

Silny wpływ na rozwój żywicowania wywierał dr Jezierski przez szeroką akcję szkoleniową. Organizował liczne kursy dla nadleśniczych i innych pracowników terenowych, wygłaszał odczyty. Nową, doskonalszą formę zyskała ta akcja w 1938 r., gdy na terenie nadl. Leszczydół powstał specjalny ośrodek szkoleniowy. Ośrodek kierowany przez K. Dackiewicza pozostawał pod stałą opieką i nadzorem dr Jezierskiego, który też był tam głównym wykładowcą. Z ośrodka wychodzili dobrze przygotowani pod względem teoretycznym i praktycznym instruktorzy żywicowania, którzy następnie przekazywali zdobytą wiedzę innym pracownikom terenowym na kursach lokalnych. Wielu wychowanków leszczydolskiego ośrodka szkoleniowego do dziś pracuje w dziedzinie żywicowania, oddając gospodarce leśnej poważne usługi.

Dr Jezierski opracował pierwszy w Polsce pełnowartościowy podręcznik żywicowania, wydany nakładem Instytutu Badawczego Lasów Państwowych w 1938 r. Podręcznik ten wywarł również duży wpływ na rozwój żywicowania w Polsce. Poza tym przemysł żywiczny zawdzięcza dr Jezierskiemu pewną ilość drobniejszych publikacji instruktażowych, bądź to przez niego napisanych (np. „Nadzór nad pracami w nadleśnictwie przy pozyskiwaniu żywicy“, „Prasa leśna“ 1937), bądź też inspirowanych (np. specjalny numer „Niwy Leśnej“, przedrukowany z niewielkimi zmianami w pierwszych latach powojennych).

Spory udział w działalności publikacyjnej dr Jezierskiego miała też potrzebna wówczas propaganda żywicowania, uświadamianie społeczeństwa i leśników o potrzebie i celowości żywicowania, zwalczanie równie bezpodstawnych, jak zakorzenionych wśród leśników poglądów o szkodliwości żywicowania. Trzeba przyznać, że całą tę kampanię dr Jezierski prowadził bez jakiegokolwiek zaciętrzewienia, używając tylko rzeczowych, przekonujących argumentów, zawsze zachowując obiektywizm i ostrożność naukową, przy każdej okazji podkreślając, że żywicowanie może być uznane za nieszkodliwe tylko wtedy, gdy prowadzone jest w odpowiednich warunkach i odpowiednimi sposobami, a przede wszystkim gdy do żywicowania przeznaczają się wyłącznie drzewostany przypadające do wyrębu w najbliższym czasie.

Działalność publikacyjna, tak jak i naukowa dr Jezierskiego nie ograniczała się do dziedziny żywicowania. Interesował się także zagadnieniami struktury drzewostanu. Obok prac związanych z żywicowaniem („Zagadnienie wpływu żywicowania sosny zwyczajnej na jej przyrost“, PTL 1930; „Struktura przyrostu pierśnic w drzewostanie sosnowym i wpływ żywicowania na nią“, rozprawa doktorska wydana nakładem Zakładu Urządzania Lasu SGGW w 1932 r.) pisał także prace nie mające związku z żywicowaniem („Zróżnicowanie drzew pod względem przyrostu wysokości jako wyraz struktury biologicznej drzewostanu“, Spółdzielnia Leśników 1933; „Struktura drzewostanu sosnowego pod względem natężenia przyrostu“, odczyt wygłoszony na Zjeździe Naukowym Leśników w Poznaniu i opublikowany w 1935 r.).

Dr Jezierski był szczerym i gorącym patriotą. Zmuszony w 1940 r. przez okupanta do organizowania żywicowania w tzw. Generalnej Gubernii, szkoląc instruktorów uczył ich nie tyle żywicować, ile żywicować tak, aby uzyskać niską wydajność przy zachowaniu pozorów. Tylko przypadek spowodował, że tym razem uniknął aresztowania. W cztery lata później został zamęczony przez wrogów narodu polskiego.

*

Feliks Zbigniew Jezierski urodził się w Warszawie dnia 13 czerwca 1902 r. Ojciec jego Waław Jezierski, doktor filozofii, był znanym geografem i pedagogiem; matka, Irena z Młodkowskich, była nauczycielką matematyki.

W 1921 r., po ukończeniu gimnazjum im. Górskiego, Feliks Jezierski zapisał się na Wydział Łądowy Politechniki Warszawskiej, ale po dwóch latach przeniósł się na Wydział Leśny SGGW w Warszawie, gdzie też w 1928 r. uzyskał stopień inżyniera leśnika. Następnie odbył służbę wojskową, przy czym ukończył szkołę podchorążych rezerwy. Po powrocie z wojska ożenił się. W dniu 1 października 1929 r. rozpoczął służbę w administracji lasów państwowych jako praktykant techniczo-leśny w nadl. Waliły. Po ośmiu miesiącach przeniósł się do nadl. Nurzec, gdzie pracował przeszło trzy lata, początkowo jako adiunkt, potem jako leśniczy. Tu zebrał materiały i napisał rozprawę doktorską. W dniu 28 czerwca 1932 r. uzyskał stopień doktora nauk leśnych z odznaczeniem; promotorem był prof. Wł. Jedliński. W październiku 1933 r. został przeniesiony do Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych i pracował jako referent w zakresie użytkowania lasu.

W następnym roku zdał egzamin państwowy i przeszedł do Instytutu Badawczego Lasów Państwowych, przystąpił do organizowania Oddziału Żywicowania i stanął na jego czele. W 1936 r. odbył podróż do Francji i Niemiec w celu gruntownego przestudiowania metod żywicowania. W 1937 r. zorganizował ośrodek doświadczalny żywicowania w Leszczycie, a w rok później — także ośrodek szkoleniowy. Wziął czynny udział w Zjeździe Przyrodników i Lekarzy w 1938 r. na którym wygłosił odczyt, podobnie jak trzy lata wcześniej w Poznaniu.

W 1939 r. zorganizował w Nurcu ośrodek doświadczalny w zakresie normalizacji narzędzi do ścinki i wyróbki zrębowej. W ciągu jednego sezonu ośrodek ten zdołał już nagromadzić znaczny dorobek. Niestety materiałów zakopanych po wybuchu wojny nie udało się dotąd odnaleźć.

W czasie okupacji dr Jezierski tylko dorywczo przyjmował płatną pracę. Przeważnie cierpiał biedę wraz z rodziną, nie chcąc pracować

na rzecz hitlerowców. Paromiesięczna przymusowa praca w niemieckim zarządzie lasów w pierwszym roku okupacji zatrzała mu nieustanną zgryzotą resztę życia.

W 1941 r. zorganizował z ramienia RGO w okolicach Warszawy kopalnię torfu dla biednych. Po kilku miesiącach znowu jednak pozostał bez pracy. Wolny czas wykorzystywał na studiowanie obcej literatury leśnej. W początkach 1942 r. otrzymał od zakonspirowanych władz SGGW polecenie napisania podręcznika akademickiego pt. „Użytkowanie lasu“. Praca ta pochłaniała go przez ostatnie dwa lata życia.

Zabrany z powstania warszawskiego przez hitlerowców został wywieziony do obozu karnego w Gusen (oddział w Mauthausen). Tu skopany przez „kapo“ dostał bezwładu nóg. Początkowo zabrano go do szpitala, ale jako nieuleczalnie chorego w grudniu 1944 r., albo w styczniu 1945 r. wyrzucono go po prostu na mróz, tak że zmarzył.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 25 marca 1957 r.